Przygód kilka smoka Lilka – nauka latania

Niedźwiadki Kaldo i Zino opiekowali się małym smokiem o imieniu Lilek, który na ich oczach wykluł się z jaja znalezionego wśród górskich skał. Smok był sam i potrzebował pomocy. Niedźwiadki odwiedzały go codziennie, przynosiły mu jedzenie, dbały o jego zdrowie, a że smok był jeszcze bardzo mały, spędzali z nim dużo czasu na wspólnych zabawach.

Ulubioną zabawą całej trójki była zabawa w chowanego. Kaldo i Zino chowali się za drzewami, a Lilek ich szukał. Bardzo cieszył się, gdy udało mu się kogoś odnaleźć. Trzeba przyznać, że mały smoczek doskonale radził sobie z szukaniem niedźwiadków. Nawet, gdy te wdrapywały się na drzewa, Lilek bez trudu je odnajdywał.

Dla urozmaicenia zabawy Kaldo zaproponował, że to on będzie szukał, a Zino i Lilek mieli się schować. Szybko okazał się, że smoczek nie jest najlepszy w ukrywaniu się. A wszystko z powodu jego skrzydeł. Lilek, podobnie jak Zino, próbował skryć się za drzewem. Jednak jego szerokie skrzydła wystawały zdradzając jego kryjówkę. Kaldo widząc drzewo ze skrzydłami od razu wiedział, że jest za nim ukryty smok.

Lilek wcale nie zrażał się tym. Spodobało mu się chowanie i co chwila zmieniał drzewa, za którymi się ukrywał. Zabawa trwała więc dalej. Właśnie przyszła kolej na Zino, to on teraz miał szukać. Rozejrzał się po lesie wypatrując drzewa ze skrzydłami. Zdziwił się bardzo, bo nigdzie nie mógł go dostrzec. Rozpoczął więc poszukiwania rozglądając się wokoło. Po chwili udało mu się odnaleźć Kaldo, ale Lilka ciągle nigdzie nie było widać.

Niedźwiadki razem zaczęły poszukiwanie smoka. Szukały go za drzewami. Nawet sprawdzały wysoko na drzewach, chociaż wiedziały, że smoczek nie potrafił się po nich wspinać. Lilka jednak nigdzie nie było. Niedźwiadki zaczęły się niepokoić, wystraszyły się, że Lilek gdzieś im zaginął. Zaczęły go nawoływać, ale mały smoczek nie pojawiał się i nie dawał żadnych oznak, mogących wskazać, gdzie się znajduje.

Zmęczone poszukiwaniem niedźwiadki zatrzymały się obok dużego głazu. Było to, to samo miejsce, gdzie na ich oczach kiedyś wykluł się Lilek. Wówczas zauważyli poruszające się jajo. Czyżby miał wykluć się drugi smok? – zastanawiały się zaskoczone niedźwiadki wpatrzone w jajo. Właśnie w tej chwili z jaja wyłonił się Lilek. Okazało się, że schował się w swojej starej skorupie. Wszyscy zaczęli się śmiać.

Niedźwiadki odetchnęły z ulgą, bo udało się im odnaleźć małego smoczka. Jak również dlatego, że z jaja nie wykluł się kolejny smok, którym miałyby się opiekować. Bały się, że z dwoma małymi smokami nie poradziłyby sobie. Jeden smok dostarczał im wielu przygód, a wiele było jeszcze przed nimi. Jakie nowe przygody ich spotkają? O tym, będą kolejne bajki.

EwaB

wydrukowano dnia: 11.11.2026 COPYRIGHT © ADB 2026